

Sygnatura akt XIII GC 1593/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Łódź, dnia 19 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Chańko

Protokolant: Ewelina Zdunek

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt XIII GC 1593/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lipca 2015 roku powód, (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 1.931,58 złotych z odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Na kwotę dochodzonego roszczenia złożyła się kwota główna oraz skapitalizowane odsetki. Kwota główna stanowiła zaś odszkodowanie związane z wypłatą na rzecz poszkodowanego w wyniku zalania E. T., właściciela mieszkania położonego w G.. Pozwany ubezpieczał administratora budynku, w którym doszło do zalania.

/pozew, k. 2-4/

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym referendarz sądowy uwzględnił w całości żądanie pozwu.

/nakaz, k. 48/

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwany przyznał fakt zaistnienia szkody w mieszkaniu należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.. Pozwany przyznał, że z administratorem budynku, w którym doszło do zalania miał podpisaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwany wskazał, że ubezpieczony miał wykupiony jedynie wariant podstawowy ubezpieczenia, przewidujący limit wypłaty odszkodowania na jeden lokal mieszkalny wynoszący 2.000 złotych. Pozwany łącznie wypłacił kwotę 2.485,08 złotych, a zatem doszło do wyczerpania sumy ubezpieczeniowej.

/sprzeciw, k. 50/

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 25 września 2012 roku w G. doszło do zalania w budynku przy ul. (...), mieszkania należącego do T. E.. Mieszkanie było położone w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.. Spółdzielnia była ubezpieczona w zakresie OC w (...) Spółce Akcyjnej w Ł.. Pozwany wypłacił na rzecz powoda z tytułu regresu kwotę 2.485,08 złotych.

/okoliczności bezsporne, przyznane w sprzeciwie, k. 50/

Pozwany zawarł umowę ubezpieczenia (...)Pakiet dla spółdzielni mieszkaniowych na okres od 4 stycznia 2012 roku do dnia 3 stycznia 2013 roku. Zgodnie z § 35 OWU zakład ubezpieczeń deklarował wysokość sumy gwarancyjnej na wszystkie wypadki ubezpieczenia, którą precyzował w treści polisy. Zgodnie z § 38 pkt 3 ustalano jednakową sumę gwarancyjną na każdy z lokali.

/OWU, k. 81odw.-82/

Zgodnie z polisą nr (...) obowiązującą od 4 stycznia 2012 roku do dnia 3 stycznia 2013 roku, ubezpieczenie OC od szkód powstałych w wyniku zalań i przepięć obejmuje limit 2.000 złotych na lokal mieszkalny i 10.000 złotych na lokal użytkowy.

/polisa, k. 84odw./

Powód wypłacił na rzecz poszkodowanego kwotę 3.867,96 złotych, która nie wyczerpała zakresu uszkodzeń w lokalu.

/zeznania A. P., k. 110/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo, jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Zgodnie zaś z treścią art. 828 §1 k.c. z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciw osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Przesłankami nabycia roszczenia regresowego uregulowanego w tym przepisie są zatem odpowiedzialność sprawcy szkody względem poszkodowanego i wypłata odszkodowania. Istotą regresu ubezpieczeniowego jest wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela, przy czym przejście roszczenia na ubezpieczyciela następuje z mocy prawa. Regulacja ta nie pozwala na wygaśnięcie wierzytelności powstałej w wyniku wyrządzenia szkody ubezpieczonemu mimo zapłaty odszkodowania. Z faktu zawarcia przez poszkodowanego umowy ubezpieczenia osoba odpowiedzialna za szkodę nie powinna odnosić korzyści, ale jej sytuacja prawna nie może się również z tej przyczyny pogarszać. W konsekwencji ubezpieczyciel nabywa to samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczonemu i z tej samej podstawy prawnej. Należy podkreślić, że zarówno w doktrynie prawa cywilnego, jak i w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, iż przepis art. 828 § 1 k.c., odnoszący się do osoby odpowiedzialnej za szkodę, jest traktowany szeroko i jego brzmienie nie daje podstaw do rozróżniania zakresu odpowiedzialności regresowej sprawcy szkody w zależności od tego, czy odpowiada on na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, czy z tytułu niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania (porównaj: wyrok SN z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 784/04, LEX nr 183613). Stąd też zawsze górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres, jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Pozwanego zaś ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w G. łączyła umowa ubezpieczenia regulowana OWU, które w zakresie limitów odpowiedzialności cywilnej zakładu ubezpieczeń odwoływało się do treści wystawionej polisy. Zgodnie z treścią polisy zaś limit dla jednego zdarzenia w odniesieniu do jednego lokalu mieszkalnego wynosił 2.000 złotych. Poprzez wypłatę kwoty 2.485,08 złotych pozwany zatem wyczerpał limit odpowiedzialności i może skutecznie bronić się zarzutem zastrzeżenia górnej granicy swojej odpowiedzialności.

Problem wyczerpania sumy ubezpieczenia nie jest zagadnieniem jednoznacznym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się bowiem, że wyczerpanie sumy gwarancyjnej nie zawsze prowadzi do oddalenia roszczenia o

odszkodowanie wykraczające poza zakres limitu. W uchwale z dnia 31 maja 1994 r. (sygn. akt III CZP 74/94) Sąd Najwyższy wskazał na możliwość podważania limitu odpowiedzialności w oparciu o zasadę stałości umów i nadzwyczajnej zmiany okoliczności. Podobną opinię Sąd Najwyższy wyraził w uchwale z dnia 26 listopada 1991 r. (sygn. akt III CZP 122/91), w której stwierdził, iż „ w sprawach o odszkodowanie z umowy ubezpieczenia, w której określono górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, dopuszczalne jest stosowanie art. 357<sup>(1)</sup> § 1 k.c.” (obecnie art. 357<sup>(1)</sup> k.c.). Stanowisko prezentowane przez Sąd Najwyższy we wskazanej uchwale w głosach krytycznych zwalczali przedstawiciele doktryny (por. glosy do uchwały z dnia 26 listopada 1991 r., sygn. akt III CZP 122/91 – M. Nesterowicz, „Przegląd Sądowy” 1993, nr 7-8, s. 81; A. Szpunar, „Państwo i Prawo” 1992, nr 12, s. 113; A. Brzozowski, „Państwo i Prawo” 1992, nr 12, s. 11).

W ocenie Sądu możliwe jest zatem, co do zasady, w drodze powództwa, przesłankowe ustalenie, że limit odpowiedzialności narusza zasadę stałości, niezmienności umów, czego jednak profesjonalnie reprezentowana strona powodowa nie podnosiła. Ciężar udowodnienia w postępowaniu sądowym, iż zaszyły przesłanki umożliwiające zastosowanie art. 357<sup>1</sup> k.c., a więc nadzwyczajną zmianę stosunków, zagrożenie rażącą stratą, niemożność przewidzenia wpływu zmiany stosunków na wykonanie zobowiązania spoczywa na tej osobie, która wytacza powództwo o zmianę kształtu stosunku zobowiązaniowego. Brak jest w sprawie jakichkolwiek twierdzeń odnośnie naruszenia przez sumę gwarancyjną zasady swobody umów. Nadto, poszkodowany nie powołał się na tę okoliczność w trakcie trwania umowy. Dlatego limit zakreślony w polisie, jest skuteczny i ogranicza kwotowo odpowiedzialność pozwanego do kwoty wskazanej w umowie z ubezpieczonym. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że pozwany nie przestrzegał limitu rygorystycznie i w odniesieniu do pierwszego wezwania do zapłaty zlikwidował szkodę w zakresie przekraczającym limit zastrzeżony w polisie o kwotę 485,08 złotych.

Z wypłaty kwoty ponad limit odpowiedzialności powód wyprowadza jednak wnioski zbyt daleko idące i nie mające oparcia w przepisach prawa. Wypłata jednorazowo kwoty wyższej niż limit, nie oznacza bowiem, że pozwany limit ten zniósł albo uznał odpowiedzialność za wszelkie koszty związane z jednostkową szkodą. Uwzględnienie roszczenia na etapie postępowania likwidacyjnego i nieskorzystanie z zarzutów materialnoprawnych przysługujących pozwanemu, nie pozbawia możliwości obrony tymi zarzutami przed Sądem. Zachowanie pozwanego tłumaczy obecna w doktrynie prawa ubezpieczeń zasada kulancji.

Świadczenie kulancyjne następuje, kiedy ubezpieczyciel spełnia świadczenie dobrowolnie, choć nie spoczywa na nim ustawowy bądź umowny obowiązek świadczenia i które co do zasady nie należy się ubezpieczonemu. Zgodnie z art. 827 § 1 k.p.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Końcowy fragment cytowanego przepisu stanowi ustawową podstawę do spełnienia świadczenia w ramach kulancji. Pozwany mógł spełnić świadczenie, dążąc do zminimalizowania kosztów związanych z ewentualnym sporem o niewielką kwotę oraz w celu ograniczenia ryzyka procesowego. Nie można wykluczyć również, że wypłata wyższej kwoty stanowiła omyłkę likwidatora, a zarzut materialnoprawny ograniczający odpowiedzialność pozwanego dostrzegł dopiero pełnomocnik procesowy w sprzeciwie. Przy czym dla kwalifikacji świadczenia jako kulancji, motywy działania ubezpieczyciela są bez znaczenia. W sporze sądowym zachowuje bowiem pełną gamę zarzutów materialnoprawnych. Wobec powyższego, w świetle ograniczenia zawartego w OWU i polisie powództwo podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu kosztów procesu zostało oparte na zasadzie odpowiedzialności za jego wynik, ujętej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Mając powyższą zasadę na względzie Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## ZARZĄDZENIE

(...)

7 października 2016 roku